

Pozostałości minionych dni

Wiele lat upłynęło, odkąd sztandary karaimskich wojów przestały łopotać w oddziałach Witolda i Radziwiłła. Dziś tam, gdzie były kienesy i siedziby Karaimów, pozostały jedynie rozsypujące się mury i pozostałości cmentarzy.

Historyk Baliński w swym dziele *Starożytna Polska*¹ wymienia siedliska karaimskie w księstwie litewskim: Sałaty (Saločiai), Puszołaty (Pušalotas), Birże (Biržai), Poswól (Pasvalys), Pompiany (Pumpenai), Poniewież (Panevėžis), Nowe Miasto (Naujamestis), Upita (Upytė), Krakinów (Krekenava), Szaty (Šėta), Wilkomierz (Ukmėrge), Kowno (Kaunas) i Nowe Troki (Naujieji Trakai). Przyjrząwszy się im, widzimy, że te miejscowości, poczynając od Sałat aż po Kowno, ciągnęły się z północy na południe i leżały wzdłuż granic dawnej Litwy z ziemiami niemieckimi. Wynika z tego, że siedziby Karaimów były elementami obrony przed Niemcami, którzy najeżdżali ziemie litewskie. Przebywający w tych miejscowościach Karaimi byli dobrymi wojownikami i dlatego władcy księstwa nadawali im rozmaite przywileje. Gdy w roku 1557 zakon inflancki stał się wasalem Rzeczypospolitej, wspomniane miejscowości zaczęły tracić swe znaczenie jako punkty obrony przed wrogiem. Jeszcze w 1669 roku sztandary karaimskie łopotały nad wojskami Litwy i Korony, a w wojnie ze Szwedami walczyli także Karaimi (Syrakomla, *Wycieczki po Litwie*)².

Czasy te jednak przeminęły i o siedliskach karaimskich pozostały tylko drobne wspomnienia. Wryły się w pamięć słowa poety:

*Taspołdu bary, okrom tiuzdia jalan
Niečia teriak kaldy karpajhan...
Wszystko znikło, prócz pola pustego,
I drzew kilka pozostało skrzywionych...*

Wspomnę w tym miejscu tylko o pięciu pozostałościach po siedliskach karaimskich. W mieście Poniewież obok cmentarza żydowskiego



Fot. Adam J. Dubiński

ostał się mały cmentarz, gdzie oprócz kilku grobów powstałych po wojnie światowej, nie grzebie się już nikogo. Miejsce wiecznego spoczynku zmarłych członków poniewieskiej gminy znajduje się w Szacharczech (Naujamiestis, Nowym Mieście), 14 kilometrów od Poniewieża. Piękny, pełen zieleni cmentarz co roku otwiera swe bramy przed Karaimami, którzy w dniu postu Kurban przyjeżdżają do Szacharczech, by modlić się nad grobami swoich krewnych, którzy odeszli. Cmentarzem opiekuje się jedyna pozostała tam jeszcze karaimska rodzina. W Nowym Mieście, jak powiadają, była kiedyś kienesa, ale nikt już nie wie, kiedy to było i gdzie się dokładnie znajdowała. Pozostała jedynie legenda, że kienesa spłonęła, a w miejscu, gdzie był ołtarz, wyrosły dwie grusze.

Szaty położone są w odległości 18 kilometrów od miasta Kiejdany i 50 kilometrów od Poniewieża. O obecności Karaimów w tej miejscowości wiadomo tylko tyle, że przy cmentarzu

Kamienie nagrobne na cmentarzu w Birżach.

żydowskim znajduje się niewielkie pole nazywane Karaimską Górką. Opowiadają, że wiele lat przed wojną światową podczas orki natrafiono na kamienie z „żydowskimi” napisami. Można przypuszczać, że w tym miejscu był cmentarz karaimski. Lecz dziś... Dziś rośnie tam żyto i kołysząc się na wietrze, zdaje się mówić: „Tak dorodnem wyrosło, bo z ziemi zmarłych ciągnę ożywcze soki...”.

Nieco więcej wiadomo o Karaimach w Birżach. Z pokolenia na pokolenie przekazywana jest opowieść o tym, jak upadł birżański dzymat. Dziś z pięknego zamku Radziwiłłów, którego strzegli niegdyś krzepcy karaimscy wojowie, pozostały gołe, walące się mury, a z licznej gminy karaimskiej – pochylone ku ziemi kamienie nagrobne na cmentarzu.

Cmentarz ten położony jest nad jeziorem, obok cmentarza żydowskiego. Brzegi jeziora umocnione są tam wielkimi kamieniami, by woda nie podmywała łądu. Wśród nędznych drzewek, spod grubej kołdry liści dają się dostrzec pojedyncze nagrobki, na głębokość jednego metra zanurzone w ziemi. Nie ma na nich napisów. Można przypuszczać, że w czasie dżumy nie było czasu, by wykuć imiona pochowanych zmarłych³. Dziś ostał się tylko jeden w miarę kompletny nagrobek (1 × 0,5 m), na którym jest napis – niestety, słowa trudno odczytać, gdyż wiatry i deszcze zatarły litery. Od dawna już nie chowa się zmarłych na birżańskim cmentarzu, a obecnie nekropolia ta jest jedynie świadectwem minionych czasów. Oprócz niej w Birżach pozostały po Karaimach jedynie mocne mury ich kienesy, która stała obok bóżnicy żydowskiej. Zbudowana jest z czterech stron z kamieni, tylko narożniki są z cegły. Nie ma okien – można przypuszczać, że światło dostawało się z góry. Starzy ludzie powiadają, że niegdyś była tu jedynie karaimska świątynia, ale po długim czasie, gdy karaimska gmina przestała istnieć, miejsce to przejęli rabbanici. Starcy przekazują opowieści, które usłyszeli od swych dziadów, o tym, że dach kienesy był zwieńczony kopułą pokrytą złotem. W Birżach znajduje się ponadto ulica, którą także dziś nazywają Karaimų gatvė (ulica Karaimska), gdyż przed epidemią dżumy mieszkali tam wyłącznie Karaimi. Po obu jej stronach stoją pobielone wapnem domki, których kształt i niewielkie okna przywodzą na myśl dawne czasy, gdy roiło się tu od Karaimów, dziedziców tego miejsca. Mieszkali oni także w nieodległej od Birż wiosce, która po dziś dzień nosi nazwę Karaimiškų kaimas (Karaimska Wieś).

W odległości 29 kilometrów od Birż znajduje się miasteczko Poswol, skąd ta sama droga prowadzi dalej do Poniewieża. Historyk Baliński we wspomnianym już dziele pisze, że w XVII wieku oprócz ludności chrześcijańskiej mieszkało tam wielu Karaimów. Są tam również ich cmentarze. Znajdują się one w dwóch miejscach. Jedna część położona jest na brzegu rzeczki Swalki (Svalka), ma długość 30–40 i szerokość 3–4 metrów, cała porośnięta jest drzewami. Według opowieści starych ludzi kilkaset lat temu miało tu być pochowanych 12 mędrców – głęboko wierzący i uczeni, poprzy sięgli sobie nawzajem, że po śmierci wszyscy spoczną razem, w tym samym miejscu wraz ze swymi wszystkimi dziełami. W ten sposób stopniowo wyrosła niewielka górka, którą obecnie mieszkańcy Poswola nazywają 12 Išminčių Kalnelis (Górka Dwunastu Mędrców). Starzy Karaimi powiadają, że kiedy jeszcze przed wojną światową przybywali na ten cmentarz w czasie postu, znajdowali wypłukanne przez wodę kości.

W odległości 100 metrów za Górką Dwunastu Mędrców znajduje się, na brzegu tej samej rzeczki Swalki, większy cmentarz. Jednakże z upływem czasu miejsce to odziedziczył ktoś obcy i obecnie z terenu o wielkości około 1 hektara zostało zaledwie 400 metrów kwadratowych. Ten kawałek pewien mieszkaniec Poswola (Karaim) na drodze sądowej ocalił od zniszczenia. Jeszcze do niedawna wznosiło się tam niemało kamieni nagrobnych, ale mieszkanie tego miejsca, Avižonis, któremu przypadła większa część cmentarza, wydobyl je wszystkie i użył do budowy fundamentów swego domu.

W ten sposób z dawnych siedlisk karaimskich znikły kamienie nagrobne, zabierając ze sobą ostatnie wspomnienia o minionym życiu karaimskich społeczności. Szkoda, wielka szkoda...

Daniel Czaprocki
Z języka karaimskiego tłumaczyła
Anna Sulimowicz-Keruth

„Onarmach”, nr 1, 1934, s. 21-22

Przypisy

¹ *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego*, t. 3 *Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 1846; wyd. II poprawione t. 4, Warszawa 1886 (przyp. tłum).

² Szyszman, *Караимские и татарские поселения на землях Великого Княжества Литовского* (przyp. aut.). Chodzi zapewne o rosyjskojęzyczną, być może rozpowszechnianą w maszynopisie wersję artykułu Abrahama Szyszmana *Osadnictwo karaimskie i tatarskie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, opublikowanego następnie w „Myśli Karaimskiej”, z. 10, 1932–34, s. 29–36.

³ Epidemia dżumy wybuchła w Birżach w roku 1710 (przyp. aut.).